KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Czerwca.
SOBOTA.
ROK 1830.

№ 169.

WSPOMNIENIA.
Pobyt N. PANA w Puławach i Lublinie 1829.

W Postanowieniu N. PANA wydanem d. 31 z. m., o uroczystości Orderu S. *Stanisława*, wolą iest JEGO aby corocznie d. 8 Maia, w Warszawie w Kościele S. *Krzyża*, a w miastach Woiewódzkich w Kościołach przeznaczonych do obrzędów uroczystości Kraiowych, odbyła się Msza śpiewana przez (ile być może) Biskupa lub Prałata tegoż Orderu Kawalera. Po Mszy nastąpi *Te Deum* i modły za MONARCHĘ, Jego RODZINĘ i pomyślność kraiu. Na Nabożeństwie tem znajdować się powinni, ubrani w mundurach sobie właściwych i z ozdobami Orderu, wszyscy w miejscu znajduiący się tegoż Orderu Kawalerowie. Po skończonem Nabożeństwie, uproszone w stolicy przez Ministra Wyznań Reli: i Ośw: Publicznego, po innych Miastach przez Prezesa Kommissji Woiewódzkiej, miejscowe Damy, w assystencji 4ch najstarszych klassą Kawalerów Orderu S. Stanisława, zbierać będą dobrowolną iałmużnę; która po obliczeniu przez Kawalerów assystuiących, przesłaną zostanie na ręce przełożonego XX. Missjonarzy Warszawskich na wsparcie Szpitala pod nazwiskiem *Dzieciątka Jezus*. Mianowanym zostaie raz na zawsze Jałmużnikiem Orderu S. Stanisława, każdy Zgromadzenia XX. Missjonarzy Wizytator.

Wczoraj u Dworu w Królewskim letnim pałacu w *Łazienkach* był wieczór tańcuiący. Mnóstwo kagańców oświecało brzegi Kanałów, Gaie, Amfiteatr, Kaskadę i Posąg Jana III. Orkiestry w kilku miejscach rozstawione wykonywały rozmaite dzieła muzyczne. Znaczna liczba mieszkańców stolicy otaczała Pałac.

Donieśliśmy że N. PAN onegdaj zwiedzaiąc *Konwikt* na *Zoliborzu*, polecił niektóre odmiany w mundurach Konwiktorów; w ciągu 18 godzin uskuteczniono wolę MONARCHY, i wczoraj Konwiktorowie Ludwik *Potkański* i *Rzewuski* już w nowych ubiorach przedstawieni zostali N. PANU.

Rycina, popiersie N. MIKOŁAJA Igo, rysowana z popiersia modelowanego przez *Raucha* i litografowana, wyszła w tych dniach i iest do nabycia za zł. 6 gr. 20 exem: w składzie rycin *Dal Trozza* i *Brzeziny*.

Wczoraj od rana do późna trwało posiedzenie Izby Poselskiej, na którem czytano dalsze uwagi nad raportem Rady Stanu. Dziś w tymże przedmiocie odbywa się posiedzenie Izby Senatorskiej.

Rycina przedstawiaiąca *Karę Mustafę* W. Wezyra, tego który walczył z Janem III Sobieskim pod Wiedniem 1683. Rycina ta iest z pierwotworu w Wiedniu r. 1683 zdjęta, iest zatem prawdziwym portretem W. Wezyra. Przedaie się w składzie pism u Ciechanowskiego po zł. 1.

Hrabia Józef *Sobolewski* Podkomorzy J. C. K. M. Sekretarz Ambasady, wczoraj przybył z Londynu do Warszawy; tę podróż odbył w dniach 6ciu. Gdy wyieżdżał, Król Angiel: miał się nieco lepiej.

Zakład stereotypowy przysłużył się nową dogodnością dla czytaiącej publiczności. Szanowny iego właściciel Walerjan Hra: *Krasiński* chcąc ile można najtaniej dostarczać Książek Polskich nie tylko wydawanych w iego zakładzie ale i innych, wydał tak zwane

bilety *umówne* po zł. 25 każdy. Księgarnie Gliksberga, Kermena i Brzeziny przyjmuią te bilety w nominalnéj wartości za wszystkie dzieła polskie brane w ich Księgarniach po cenach katalogowych. Bilet taki wycięty z księgi sznurowej opatrzony numerem bieżącym i podpisem właściciela, kassjera i buhaltera z składu kosztuie gotowizną złp. 20, a że Księgarze pomienieni przyjmuią go za 25 złp. kupuiący przeto tym sposobem dzieła polskie zyskuie na 5 takich biletach 25 zł. Takie zmniejszenie ceny Książek które winniśmy gorliwości i bezinteresowności właściciela zakładu stereotypowego ułatwiaiące nabycie dzieł ojczystych ucieszy wszystkich miłośników literatury i zapewne zachęci do bliższego zapoznania się z niemi wiele osób, których dotąd wysoka ich cena słusznie odstraszała. Spodziewać się należy, iż tak liczne za granicą bibljoteczki familijne upowszechnią się i u nas i że wkrótce nie będzie domu któryby nieposiadał iako rodzinną własność mniej więcej licznego zbioru znakomitych i potrzebniejszych dzieł, kiedy do nabycia ich coraz łatwiejsze otwieraią się sposobności.

Instytut Głucho niemych, od d. 12 do 20 b. m. ze Skarbonki Kwestarza przy komplemencie *Upadam do nóg* nadstawianej, dla dziwacznej iego słabości, żadnego niemiał wpływu, lecz otrzymał d. 15 od Szan: Dam odwiedzaiących Instytut zł. 30 w biletach kas: d. 18 od anonima dukatów hol: 5.

Za 100 zł: w Listach Zast: nieliczące w to wartości kuponu wynoszącej gr. 1, procent 4, żądaią zł. 97 gr. 20, daią zł. ... gr. ... — Za Dukaty holen: nowe żądaią zł. 19 gr. 22 i pół.— Za Assygnaty Ross: 100 Rubli daią zł. 178 gr. 20.

Na Balu danym w zeszłą Srodę w Ratuszu, najwięcej Dam było w sukniach białych z tiulu, gazy, krepy itp. po białym kolorze najwięcej było w różowym, kilka w pąsowym, mało w innych. Zamiast szerokich garnirowań, iest galon, albo girlanda lub frędzla na łokieć od dołu sukni. Było kilka sukien ślicznie haftowonych masyfem. Na głowie młode Damy iedynie miały nieco kwiatów albo liści. Kilka Baretów zdobiły rajskie ptaki, lub białe szerokie strusie pióra. Szczególniej tego wieczora było nader wiele gustownych ubiorów.

Wełny na teraźniejszy Jarmark War: dowieziono blisko 12,000 cet:,onegdaj z rana iuż tylko 3 partje to iest 150 centnarów było do sprzedania, do których było kilku Konkurentów. Ceny w ogólności były wyższe niż w r. zesz:, szczególniej Wełna do 10 talarów kamień miała pokup. Rząd znacznie się przyłożył do polepszenia gatunków Wełny przez wysłanie Sortjerów do Woiewództw, tym sposobem Wełna była daleko lepiej rozgatunkowana i wyprana niż w roku zeszłym. Cena najniższa była od 28 talarów centnar do 150. Wełna Hr: *Ostrowskiego z Maluszyna*, szczególniej się zalecała tak cienkością, równością iako i Assortymentem Angielskim; kupioną została do Fabryki Przedborskiej.

Zbioru *Przepisów stemplowych*, dziś obowięzuiących, w roku 1828 wydanego, o którym kilkakrotnie pisma publiczne z chlubą wspominały, nabyć ieszcze można we wszystkich Miastach Woiewódzkich, mianowiciej zaś w Kontrolli skarbowej przy Sądach Woiewództwa Mazowieckiego, i w składzie głównym stemplowym tegoż Woiewództwa.

(Art: nad:) W szczerości przyznam się, że dość często iestem *Potrzebnickim*; ale, gdy przyrzeknę oddać, stawię się w słowie niezawodnie, a ta słowność czyli rzetelność daie mi prawo napomnieć WJP. S. M. O. N. L. aby

równie był rzetelny to iest aby nieobiecywał pożyczać, gdy nie ma chęci pożyczenia i lepiej szczerze od razu powiedzieć *nie dam*, niż grzecznie obiecywać czyli słudzać poczciwych iak ia potrzebnickich. Może wielu poczyta tę odezwę za niepatrzebną brednię; iednak nie będzie i to bez pożytku.

A**.... z *Grzybowa.*

W drukarni przy Mazowieckiej ulicy Nr 1349 wyszły z pod prassy dwa poszyty Teatru Rozmaitości, to iest Poszyt 3, *Wet za Wet* Komedja w iednym akcie; Poszyt 4, *Fraszka* Komedja w iednym akcie, które równie iak wszystkie wychodzące poszyty Teatru Rozmaitości przedaią się w Księgarniach, oraz w Kassach Teatralnych i wSklepie ubogich, sztuka po zł: 1.

Na wczorajszym koncercie Panny *Zontag* znajdowało się 1100 słuchaczów. Po duecie z *Armidy* 6 razy wznawiano oklaski. JP. *Cymerman* towarzyszył Pannie *Zontag* spiewem nader przyiemnym. *Popuri* z spiewek Polskich, przerobione przez Kapelmistrza *Kurpińskiego*, wykonała Artystka z właściwym iej talentem. Okrzyki, oklaski i przywołanie były dowodem powszechnego zadowolenia.

(Arty: nade:) Ta prawda nie ulega wątpliwości, że wdzięczność iest największą nagrodą pomiędzy ludźmi. Tą powodowany wyznać muszę, że ogłaszaiąc ią, zaledwie w części z zaciągniętego obowiązku względem osoby, która za szczególnem staraniem przyłożyła się do przywrócenia zdrowia mej Żonie, wywiązuię się. Albowiem przez lat 14 ciągle cierpiąca, od wielu w rozmaitych miastach, Lekarzy zasięgała rady, lecz takowe albo w cale nic, albo przeciwne przynosiły skutki, przez źle zrozumianą słabość iej cierpienia, a z tąd nietrafne zapisywanie lekarstw, stan iej zdrowia znacznie pogorszył się, iuż była bliska śmierci, ale za radą godnego Obywatela w Warszawie zamieszkałego, wezwała Doktora Medycyny i Chirurgji W. *Ekuie* (d' Escüyer) prosząc go o pomoc, której nie odmówił, a przez znaiomość swej sztuki, niezmordowaną gorliwość, chęć widoczną przyniesienia rychłej ulgi, przez szczególne iemu tylko właściwe obchodzenie się z cierpiącą, po długiej a teraz w ostatnich miesiącach niebezpiecznej słabości, do zdrowia ią przywrócił. Za takie starania z czystych pobudek pochodzące, maiąc w najwyższym stopniu dla niego wdzięczność, takową ogłaszam.— N. *Jabłoński* A. p. 4 p. l.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w poł: 17.

Z Ostrołęki. — Zawiadomiona Publiczność Kościoła parafjalnego *Goworowa* i innych pobliskich Parafji w Obwodzie *Ostrołęckim* Województwie *Płockiem*, o zamierzonym zjeździe JW. JX. *Gutowskiego*, Biskupa Gerazyjskiego, Suffragana Dyecezji Płockiej, Kawalera Ord: S. Stanisława, na konsekracją Kościoła w Goworowie, wieczorem w dniu 17 b. m. w liczbie około 800 wyszła na spotkanie tegoż na granicy, gdzie na czele WJX. Teodora *Ofsmańskiego* Proboszcza swego powitawszy tegoż z żywą radością, przyięła błogosławieństwo i odprowadziła do Kościoła. Nazaiutrz podczas odpustu celebrował tenże JW. Biskup pontifikaliter i administrował Sakrament B i e r z m o w a n i a przed południem i po południu, w dniu 19 t. m. i r. z rana konsekrował Dzwony nowo przelane, a po krótkim wypoczynku, do zmierzchu Bierzmował; w dniu 20 t. m. i r. zaiął się zaraz od rana konsekracją Kościoła od przeszło 40 lat oczekiwaną, po której celebrował. Ludu do 10,000 przybyło na to Nabożeństwo, a że w rzeczonych dniach nie wszyscy aspiranci przyięli S. Sakrament Bierzmowania, a ieszcze oczekiwali i nazaiutrz gdy Biskup odjechać zamierzył, zaczem ieszcze do południa niemal bierzbował. 5120 osób, przy-

ięło ten Sakrament S. Kapłanów 20 codziennie usposabiało Lud do przyięcia w stanie łaski Bożej tegoż Sakramentu, a nawet i zakonne Duchowieństwo reguły S. *Franciszka* z Zaręb, Ostrołęki i Pułtuska niosło gorliwe usługi. Zasługuie tu także na uwagę że WJX. *Offmański* Proboszcz z Goworowa zacny w opinji publicznej, dostarczył na to wszystko własne nakłady i przyzwoitego porządku wszędzie dopilnował. Czyny takowe ze strony JW. Biskupa oddaiącego się tak przykładnej posłudzę, z taką wytrwałością, uwielbia Publiczność, a podpisanego skłania do podania ich do wiadomości rodaków. A. D.

Z Czerska.—Po długiej i dotkliwej chorobie zszedł z tego świata w d. 6 b. m. ś. p. W. Teofil *Wiśniewski* Urzędnik Wydziału Admi: D.S.M.S. Warszawy lat dopiero 29 liczący, tu dla przedsięwzięcia ostatniej kuracji i użycia świeżego powietrza przybyły. Zbyt wczesny zgon iego pozostawił w nieutulonym smutku Małżonkę, Krewnych i Przyiaciół. Pilność w służbie, powolność i uprzejmość iaką się ś. p. odznaczał, umiały mu zjednać szacunek i miłość u przełożonych, podwładnych i u przyiaciół. Czuiąc się bliskim zgonu, z największą pokorą przyjmował SS. Sakramenta, przed samym zaś zgonem przytłumionym iuż głosem prosił ieszcze o ostanią benedykcją. Szanowny Pasterz parafji tutejszej, powodowany ludzkością i przyiaźnią, nieszczędził fatygi swej do ostatniej usługi Religijnej; iakoż posługę tę z zaproszonemi przez siebie JJXX. z Sąsiedztwa i zgromadzeniem OO. Bernardynów z miasta *Góry* wspólnie i przykładnie odbył.

Do Seraiu Wice Króla Egiptu przywieziono prześlicznej urody niewiastę, która iak mniemaią ma być rodowita Francuzka zacnego domu. Ma ona teraz lat 18, mówi płynnie różnemi ięzykami, zna doskonale muzykę, spiewa ślicznie, biegła oraz w innych umieiętnościach. — U dworu Wice Króla Egiptu panuie nadzwyczajna gościnność dla przybywaiących cudzoziemców, a mianowicie dla Francuzów, którzy są teraz przez Wice Króla wielce poważani. — W *Stambule* niedawno zakończył życie pewny bogaty Turek, który cały swój maiątek zapisał na polepszenie wojska Tureckiego! Sułtan przyiął z radością tę ofiarę i rozkazał własnym kosztem wystawić nagrobek nieboszczykowi z napisem „Tu spoczywa prawdziwy Syn Ojczyzny wierny Bogu i wielkiemu Prorokowi” — Ojciec S. teraz się cieszy dobrem zdrowiem, wkrótce maią nastąpić w rządzie Rzymskim ważne zmiany. —Słychać że Wice Król *Egiptu* bardzo zachorował; Sułtan ma zamiar po zgonie Wice Króla, tak urządzić rząd *Egiptu*, aby wszystko zależało iedynie od woli iego, lecz *Ibrahim* chce utrzymać nie tylko władzę taką iaką ma iego ojciec, lecz nawet ogłosić się samowładnym!— Na wyspie *Kandji* ciągle Grecy walczą z Turkami; ostatnia potyczka była niepomyślna dla Greków, poległo ich 250.— W *Pikardji* d. 2 b. m. dwie młode wieśniaczki wyzwały się na poiedynek o to, że obie życzyły mieć za męża iednego z Grenadjerów, który zalecał się do obu; a że kłótnia wszczęła się przy grabieniu siana, obrano grabie za oręż. Sekundantek było 22; walka trwała zacięta przez kwadrans; nadbiegł Grenadjer i zawołał donośnie „Daię słowo że żadnej z was niekocham“ na te okropne słowa wypadły grabie z rąk walczących; obie Panny są pokaleczone! — Jedno z pism francuzkich zawiera wiadomość o pomyślnej uprawie we Francji rośliny Amerykańskiej zwanej *Arakasha* (Arracacha), której niedawno exemplarzy kilka z Kolumbji do Anglji sprowadzono. Podobna iest

do najlepszych *Selerów*, ale obok tego ma wiele smaku marchwi i pasternaku.

Hrabia Roman *Sołtyk* podał ważne następujące pismo, które dla upowszechnienia umieszczamy.

,,Niepłonną widzimy nadzieię, że naród Polski wznosząc Pomnik dawcy Konstytucji i swemu Wskrzesicielowi, nie zechce szczędzić wielkich nakładów. Jakoż uchwalone przez Izbę Poselską prawo, naznaczyło fundusz około 7,000,000 który ieszcze o połowę ma być powiększony. Sejm iednomyślnem przyięciem proiektu dał poznać, że umie szanować nadane narodowi swobody, że umie uczcić pamięć Wskrzesiciela. Lecz największa troskliwość czuwać powinna nad przeznaczeniem tak ogromnej summy; najsumienniej należy rozebrać: iaki ma być ten pomnik, godny narodu, godny władcy. Naród, wyznajmy, uczynił wysilenie; niezważaiąc na swoię zamożność, złożył chętnie ofiarę serca. Bolesna, nienagrodzona, byłaby, gdyby składka natchniona wdzięcznością nie miała najdobroczynniejszych celów. Myślą moią iest wzniesienie wiekopomnemu ALEXANDROWI pomnika, któryby trwał przez wieki, łączył największe dobro kraiu i urzeczywistnił objawione iuż dawniej przez Wskrzesiciela uczucia. Pomnikiem tym, ma być uszczęśliwienie ludzi; nie bronzy, marmury, i pyszne budowle. Sam Wskrzesiciel nasz zaniesienie pomyślności do najniższych, najwięcej cierpiących stanów społeczeństwa, ciągle miał na swej ojcowskiej myśli. Swiadkiem iest nadanie własności włościanom kilku prowincjom Cesarstwa; wymowniejszym dla nas świadkiem iego wola, kiedy odrzucaiąc wzniesienie sobie tryumfalnej bramy polecił zakupienie własności kilkunastu włościanom, na pamiątkę wskrzeszenia Królestwa. Władca ten przeniosł się do wieczności. Aleź, my, nie powinniśmy szanować iego dobroczynnych, prawdziwie miłością ludzkości natchnionych życzeń? Czyliż nie powinniśmy unieśmiertelnić iego myśli, zapowiadaiących iakie pragną widzieć sobie wznoszone pomniki? Chciał zanieść pociechę, dobry byt i domowe cnoty w tak zacny stan społeczeństwa, iakim iest włościański. Możnaż pomyśleć więcej wzniosły, więcej dobroczynny pomnik, mogący się oprzeć burzom i przemianom czasów i narodów? Marmury, budowle miną, ale raz nadane uszczęśliwienie towarzystwu iest wieczne, ieśli tylko dzieła ludzi wiecznemi nazywać wolno. Pragnę więc, aby pomnik ten uszczęśliwił włościan przez nadanie im zupełnej własności ziemi. Własność ziemi, robi, że tak powiem, czarodziejską przemianę w człowieku; obudza uczucie moralnej niepodległości, wskrzesza godność ludzkiej natury, zaszczepia domowe i publiczne cnoty, uczy oszczędności, pomnaża bogactwo kraiu, nakazuie kochać prawa. Żyiącemi tych prawd dowodami, są narody, które odrzucaiąc przesądy, zrzekaiąc się przywłaszczeń, ośmieliły się swoim włościanom przyznać, a może zwrócić własność ziemi. Można zakupienie własności ziemi włościanom podwójnie, a zawsze dobroczynnie uważać. Albo na raz za całą summę własność zakupić; albo stopniowo procentami od złożonej składki, nabywać grunta rolnikom. W pierwszym razie możemy dać kraiowi 1600 właścicieli. Wielki pomnik! Nieocenione dobrodziejstwo! Na zakupienie samej ziemi przeznaczam 3500 zł. na budowle 1000 zł., a na kapitał rolniczy 1500 złp. W drugim razie, 10,000,000 zł., gdyż taką będzie powiększona darem składka, daie przeszło 500,000 zł. procentu. Rachuiąc podobnie 6000 zł. na iednego włościanina, rok rocznie może kraj zyskiwać 83 właścicieli. Ta myśl może za wiek zupełnie urzeczywistnić się mogąca nie zaspokaia niecierpliwości i dumy, ale zaspokaia prawych przyiaciół ludzkości, którzy lubią zakładać szczęście przyszłych pokoleń, i często lepiej umieią życzyć potomnym, niż sobie. Co za wielka, co za szlachetna myśl! Polska mieć będzie samych tylko właścicieli! Nie będzie miała niewolników! Gdyż, wyznajmy otwarcie, niewolnikami są nasi włościanie. Maią wolność, lecz nie maią własności, a wolność dla włościanina, pozbawionego własności, iest raczej klęską niż dobrodziejstwem, źródłem nędzy i bezmoralności, i nie iest początkiem dobrego bytu, miłości praw i obyczaiów. Przy własności ziemi dopiero, przy zupełnej własności, zaczynamy być prawdziwymi obywatelami. Jakie materjalne, niezmiernie ważne korzyści zapowiada kraiowi, nadania własności włościanom nie potrzebuię dowodzić. Mówią za mną doświadczenie i przykład Anglji, Francji, Niemiec Zjedn: kraiów Amerykańskich i Niderlandów. Najbliższemi atoli i niezawodnemi korzyściami są pomnożenie ludności, pomnożenie rolnictwa, powiększanie wyrobów, a co największa zdumiewaiące rozkwitnienie przemysłu, gdyż kapitały koniecznie ku wszelkim i najmniejszym gałęziom przemysłu bez przymusu, ale dobrowolnie zwrócić się muszą. Historja naucza, przez iakie klęski, przez iakie nieszczęścia niższe stany, zyskiwały własność ziemi i prawa. Nasi włościanie już maią prawa; przed obliczem praw są równi wszystkim. Teraz

Polska nieznanym w dzieiach ludów przykładem, nieobrażaiąc dzisiejszych właścicieli i najmniej ścisłego prawa własności; może swoim włościanom nadać własność i rzeczywiste nie na pismie tylko, obywatelskie prawa. Potomność by nam wyrzucała, gdybyśmy tak wielkiej zaniechali myśli. Tak znamienite korzyści maią spłynąć na nasz kraj, z zaprowadzenia tak dobroczynnego summą tą rozporządzenia. Każdy czuie zapewne prawdziwość moich zasad. Dość mi uchylić zasłonę, aby prawdziwi przyiaciele narodu, cały, w najodleglejszych skutkach postęp rozwinienia mej myśli przewidzieć mogli. Zakupienie przeto własności włościanom, będzie niezachwianym żyiącym pomnikiem. Każdy włościanin na Polskiej ziemi, błogosławić będzie pamięć Wskrzesiciela. Wielki, spaniały czyn narodu, który tak pięknie pamięć swego dobroczyńcy, unieśmiertelnić umiał. Powtarzam: *posągi, marmury, budowle znikaią. Szczęście kilku miljonów, wdzięczność ludu, są wieczne. Takie Wskrzesicielowi Ojczyzny, dawcy Konstytucji wznośmy pomniki.*"

Urząd Municypalny M: S: Warszawy.

Podaie do wiadomości publicznej, że d. 30 b.m. o godzinie 4 z południa na Ratuszu Głównym w Sali zwykłych posiedzeń Urzędu Municypalnego odbędzie się Licytacja na wypuszczenie w trzechletnią dzierżawę od d: 29 Września r. b. zaczynaiącą się, Kamienicy przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 430 sytuowanej. Przystępuiący do Licytacji obowiązany będzie złożyć Vadjum zł: 200, inne warunki każdego czasu w Sekretarjacie Jlnym Urzędu Municypalnego przejrzane być mogą. — Warszawa d: 16 Czerwca 1830 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz Jlny *G: Jabłkowski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Czarnecki Karól Ob: 625 *Kozia*, Grabski Jgnacy Oby: 473 *Senatorska*, Pawłowski Biskup 368 *Krako: Przed:*, Rutkowski Walenty Oby: 636 *Trębacka*, Tworowski Daniel, Budziszewski Antoni, Mieszkowski Antoni Obywate:, Rzewuski Michał Hra: 500 *Podwal*, Słubicka Jenerałowa 492 *Miodowa*, Sosnowski b: Maior 570 *Długa*, Widulski Andrzej Oby: 584 *Długa*, Czapski Antoni, Horoch Obywa: 1064 *Królewska*, Czarnowski Sędzia 721 *Leszno*, Lasocki Jan Oby: 1882 *Przyrynek*,

DONIESIENIA

W dniu onegdajszem Osoba przechodzac przez ulicę Senatorską zgubiła RUBLI SREBREM 17 w woreczku płóciennym podszytym. Kto takowe znalazł niech raczy za nagrodą 2ch Rubli zwrócić do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

KUCHARZ Francuzki Uczeń z najlepszych Domów Paryzkich, znajduiąc się teraz w Warszawie życzył by sobie w domu spokojnym umieszczonym być. Udać się do JPana Dupont przy ulicy Jezuickiej Nr 70.

W dniu 22 b. m. zginęła SZPILKA złota z chryzopasem i perłami około; kto takową znalazł, lub kupił, raczy prócz kosztów wyłożonych za nagrodą zł. 12 oddać do Apteki pod białym Orłem w Starem Mieście.

KAMIENICA nowa, masyf murowana, o 2ch piętrach, blachą kryta, z oficyną, stajniami i obszernym placem do zabudowania, narożna przy ulicy Nowy Swiat iest do sprzedania z wolnej ręki. Powziąść można wiadomość przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1259 B. na 2em piętrze.

Starozа: Abraam Moszkowicz Cwaibard zagubiwszy Książkę Legitymacyjną, uprasza o oddanie do Urzędu Municy: M. S. W. gdyż takową uznał za nieważną.

Jan Blandy, założywszy w drugim Grochowie w najlepszym gatunku OGRÓD, którem zdobi najpiękniejsza Altana i inne Altany, przyczem rozmaite zabawki, w Ogrodzie tym dostać można wszelkich iadeł i trunków za pomierną cenę, z najrychlejszą usługą; iako zdawna znany, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Służący idąc z ulicy Podwal na S. Jerską, zgubił OSMDZIESIĄT TRZY ZŁOTE. Uczciwy znalazca, raczy za nagrodą zwrócić do Drukarni Kurjera Warsza:, maiąc wzgląd, iż całoroczna służba nie wynagrodzi tej straty, gdyż te pieniądze nie były iego własnością.

Potrzebna iest PANNA zdatna do robot Krawieckich Damskich, życząca, zgłosić się zechcę pod Nr 373 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na 2 piętro.

Dnia 28 m. b. w Poniedziałek o godzinie 4 po południu odbędzie się w Trybunale Cywil: Wojew: Mazow: publiczna Licytacja ostateczna Wsi Podskarbice wielkie w Powiecie Rawskim leżącej, dobrze zagospodarowanej i pięknemi budowlami zaopatrzonej, a w drodze działów przez Sukcessorów Zaborowskich na sprzedaż wystawionej.

W Ogrodach na Czystem pod Warszawą, dzierżawić można na to lato wyborne CZEREŚNIE. Te Ogrody są do wydzierżawienia także na lat 3 z gruntem.

Ktoby iakimbądź sposobem utracił Tom I. Historji Polskiej *Salvandego*, niech się zgłosi do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Podpisany Reient Powiatu Warszawskiego podaie do wiadomości Publiczney iż w dniu 28 Czerwca r. b. o godzinie 4 po południu odbędzie się w Warszawie przy ulicy Zielonej pod Nr 2071 sprzedaż przez Licytacją publiczną Ruchomości należących do pozostałości po Józefie Michalskim należących, a mianowicie Warsztatów do robienia Włosiennicy i Magla składanego, oraz rozmaitych drobnych rzeczy do Gospodarstwa potrzebnych, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. —
Teofil Wołowski Reient.

Krystyna Swobodnikowa uprasza najpokorniej każdego ktoby wiedział o iej Mężu Piotrze Swoboduiku Piwowarze rodem z Czech, który ią opuścił od 2 lat i zostawił w biedzie z 3giem dziatek, aby łaskawie doniosł do Redakcji Kurjera Warszaw:.

Młody Człowiek, niedawno przybyły z Zagranicy, który podróże odbywał z wielkiemi Dworami, życzył by sobie mieć miejsce, lub do podróży obowiązek KAMERDYNERA przyiąć. Dowiedzieć się można w Hotelu Wileńskim u Szwajcara.

PIWO stołowe lekkie, nazwiskiem SYMPLEX, uznane powszechnie za napoj nader zdrowy, chłodzący, przez kilka dni, nie odpowiedziało swej mocy i naturze, a to przez niespodziany odbyt, a stąd nie wytrawność, gdy zaś teraz przyszło do właściwej doskonałości, przeto uwiadomia się łaskawych Amatorów, iż wyż wzmiankowanego Symplexu zwykle po gr: 7 butelkę dostać można w składzie dawnym przy ulicy Trębackiej pod Nr 642.

Osoba w średnim wieku, posiadaiąca Manipulacją Administracyjną, życzy sobie wejść na Prowincją w Obowiązki ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, RACHMISTRZA, SEKRETARZA lub tym podobne, ma oraz przy sobie Córkę, która ukończywszy wszystkie klassy Szkoły Wyższej, może sposobić Dzieci płci Żeńskiej początków do powyższych Szkół, w iezykach, Polskim, Francuzkim i Niemieckim, niemniej Muzyki na fortepjanie; bliższą wiadomość powziąść można o tejże przy ulicy Rynek Starego Miasta Nr 50 na 3m piętrze od JP. Kuchczyńskiego.

MŁODZIENIEC z Prowincji maiący lat 18, z zezwoleniem Rodziców, opatrzony w świadectwa Gminy, oraz i Szkolnych 4tej klassy, pisze dobrze po polsku i niemiecku, biegły w rachunkach. Życzy sobie dostać się do Handlu Korzennego lub Bławatnego w zapis na Ucznia; mieszkanie iego w Rynku Nowego Miasta na 1wszem piętrze Nr 355.

Rodowity Francuz, przybył do Warszawy w obowiązku KAMERDYNERA, posiadaiący chlubne świadectwa i mówiący wielu iezykami, życzy znaleść miejsce w znacznym domu. Wiadomość o nim w Hotelu Rzymskim u Pana Poarje.

W d. 24 b. m. na Pradze nad Wisłą, zostawiono w Kloace ZEGAREK złoty, w kształcie damskiego, z cyferblatem białym, w koło szkła kameryzowany perełkami, na spodniej kopercie emalja wyobrażaiąca Kupidyna za szkłem, przytym łańcuszek złoty w grube ogniwa, pieczątka złota z krwawnikiem gładkim i 2 bombki z massy czerwone. Znalazca za oddaniem do Drukarni Kurjera War: odbierze 3 dukaty nagrody.

Z mocy uchwały Rady familijnej i dozwolenia Prezeza Try: C. I J. W. M. Ruchomości po ś. p. Antoninie z Gostyńskich Kiślańskiej pozostałe iako to, Kosztowności Srebro, Porcelana, Faians, Meble, Malowania, Garderoba, Bielizna, Pościel, Konie, Powoz i zaprzęga, tudzież rozmaite sprzęty domowe sposobem Licytacji w dniu 1 Lipca r. b. o godzi. 3 z południa i w dniach następnych w Warszawie przy ulicy Twardej w domu Nr 1096 wyprzedane zostaną. Marcin Ciechanowski Reient P. W.

Dworek z Ogrodem wielkim fruktowym i warzywnym, od 2ch ulic położony pod Nr 2375 przy ulicy Dzielnej iest do sprzedania z wolnej ręki.

Osoba przybyła z Woiewództwa Podlaskiego, zaszczycona rzetelnemi świadectwami dobrej konduity, pilności i zdatności, tak we względzie Administracyjnym iako i Ekondmicznym, życzy sobie wejść w obowiązki odpowiednie iej zdolnościom, a mianowicie za RZĄDCĘ DOMU, ZASTĘPCĘ WÓJTA GMINY, RACHMISTRZA, PISARZA PROWENTU lub iakiej Fabryki, czyli to tu w Warszawie, albo na Prowincji, o której wiadomość na Pradze w domu JP. Rudolfa pod Nr 243.

W Mieście Woiewódzkiem Lublinie, iest z wolnej ręki do sprzedania APTEKA, od dawna reputowana, z wszelkiemi Rekwizytami, Materjałami i przynależytościami, w najlepszym porządku utrzymywana, z powodu, iż Właściciel ma zamiar wyiechania za granicę. Chęć kupienia maiący zechcą się zgłosić do podpisanego, iako Właściciela tejże Apteki,

a że Listowne układy czynią utrudzenie, najdogodniej więc być może, ażeby będący w chęci nabycia tejże, zechciał osobiście na miejsce przybyć i do ugody przystąpić, a podpisany niezawodnie do sprzedania onej przychyli się. — *Józef Czempiński.*

Pod Nr 2585 przy ulicy Bugaj od rogu Mostowej, na 1 piętrze są 2 POKOIE z Kuchniami i Przedpokoiami, i na 3 piętrze JZBA z Alkierzem i Komórki do tychże na drzewo, za pomierną cenę do naięcia od Sgo Jana r. b. po Jnformacją zaraz w podle iak iest znak Sieci Litera M. właściciel Miciewicz.

Przybywszy do Warszawy z BYDŁEM TYROLSKIEM i OWCAMI HISZPAŃSKIEMI obrałem sobie miejsce stanowiska za Rogatkami Jerozolimskiemi przedawszy znaczną część z tej Partji, resztę odesłałem do Rossji, zatrzymałem się na dni kilka w Warszawie, dla odebrania zleceń na dostawę Bydła Tyrolskiego i Owiec Hiszpańskich, z doniesieniem że ieżeli znaczna partja będzie żądaną to podpisany obowiązuie się w Jesieni roku bieżącego odstawić. Uprasza Szanowną publiczność ażeby wszelkie obstalunki na Bydło i Owce, na piśmie z podpisem Osoby żądaiącej w Handlu W. Sommera przy ulicy Długiej zostawione być mogły. —

Bartłomiej Hell z Tyrolu.

W dniu 18 b. m. idącemu Królewską ulicą wypadł PULJARES, w którym się znajdował między innemi Papierami KONTRAKT Dzierżawy podpisany przez JW. Star. Mokronoskiego i W. Gościeiewskiego. Ktoby takowy znalazł, raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

KOCZOBRYK Wiedeński z wszelkiemi porządkami, mało używany, iest do sprzedania, przy ulicy Miodowej Nr 490.

Wody Marjenbadzkiej (Kreuz i Ferdinadsbrun) i Egerskiej w kamionkach i butelkach hyalitowych pierwszy transpor, i Wody gorzkiej Pilnaer i Saidschützer 3ci transport, w tych dniach przybył do Składu Korzennego i Win w domu Zrazowskiego przy ulicy Nowy Swiat Nr 1315. — J. L. *Flatau.*

KOCZ mało używany z fordekiem, dobrem suknem wybity, na 4 Osoby, iest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747, dowiedzieć się można u P. Sonewenta Lakiernika.

W Handlu Rossyjskim przy ulicy Krak: Przedm: obok OO. Bernardynów pod Dzwonicą Numer 367 znajduią się do wyprzedania w iak najwyborniejszych gatunkach i po najumiarkowańszej cenie różne WINA to iest: Reńskie z r. 1825, Markebruner, Hohhejmer butel: po złp: 4, Libfraumilich bu: złp: 3 gr: 15, Assmanscheüser Reń: czerwo: bu: złp: 4, Menischer Auschbruch bu: złp: 4, Erlauer bu: złp: 2, Węgierskie z r. 1823, Maslacz wytrawny bu: złp: 5, Szampańskie Żaksona dobre bu: złp: 11.

CAŁE DRUGIE PIĘTRO, wyrestaurowane, ze wszelkiemi wygodami, iest do naięcia od S. Jana przy ulicy Piwnej pod Nr 105.

Do naięcia od Sgo Michała 1830 przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460 JEDYNAŚCIE POKOIÓW na 1m piętrze wraz z Kuchnią, Piwnicą, Stajnią i Wozownią.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące bilety zastawne lombardowe iako to: Nr 6,659 na złp: 180. Nr 1,599 na złp. 2,000. Nr 184 na złp: 20. Nr 182 na złp: 70. Nr 2,579 na złp: 300. Nr 2,580 na złp: 80. Nr 2,581 na złp: 170. Nr 3,942 na złp: 180. Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdalej do dnia 30, Lipca roku bieżącego do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecznego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej, zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie dnia 17 Czerwca 1830 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*—Sekr: Jlny *G. Jabłkowski.*

KONTRAKT NAJMU MIESZKANIA, dobrze ułożony iest do sprzedania w Kantorach Kurjera Warsza: po gr. 10.

Wczoraj wyciągnięte Nra 2.—60.—56.—62.—85.

TEATR NARODOWY. Jutro Ostatni Koncert JPanny *Zontag.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Dwaj Grenadjerowie, Nowy Teatr.*

TEATR FRANCUZKI. Jutro na dochod JPanów Filis i Herve, *Rigolard, Miłość* i *Apetyt, Konfident.*

FOXAL. Jutro *Herkulesy.*

SZYBKOBIEGACZ *Herold.* Jutro Kurs w ubiorze Kirasjerskim od Rogatek Belwederskich do Wilanowa tam na powrot mil 2, w 52 minutach.